

H. BUKOWSKI

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

Z PORTRETEM

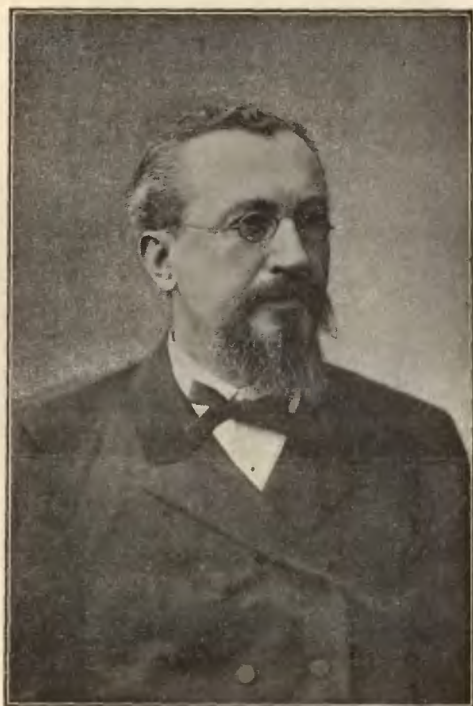
*napisał
H. Gieczyński*

PARYŻ

DRUKARNIA POLSKA A. REIFFA

3, RUE DU FOUR. 3

—
1900



HENRYK •BUKOWSKI

(1839-1900)

K 401 402
7285971

U-07/113816

12 12.



1001 ✓

HENRYK BUKOWSKI

Urodził się d. 6 stycznia 1839 r. we wsi Kaukle w Poniewieskim powiecie na Litwie, zmarł d. 11 marca 1900 r. w Stockholmie.

Henryk Bukowski był chlubą i wzorem politycznego wychodźstwa polskiego. Pierwotne nauki pobierał w domu rodzicielskim, zkąd wyniósł uczciwe i prawe zasady którymi się kierował w dalszem życiu. Uczęszczał przez pewien czas do szkół w Kiejdanach, następnie w Kownie a nakoniec ukończył gimnazjum w Szawlach. Przed powstaniem 1863 r. przestudjował prawo na uniwersytecie moskiewskim, gdzie należał do koła najpostępowszej młodzieży polskiej, tej, która wyznawała zasady w duchu późniejszego manifestu Rządu Narodowego z d. 22 stycznia 1863 r. Zasadam tym Bukowski pozostał wiernym do końca życia.

Na krótki czas przed powstaniem, zastępując w majątku rodzinnym przy gospodarce chorego ojca, zawiązał z ludem litewskim tak braterskie stosunki, iż gdyby wszyscy obywatele poszli w jego ślady, cały lud litewski powstałby przeciw Moskwie jak jeden mąż. Dobre obchodzenie się H. Bukowskiego z ludem nie mało przyczyniło powstańców z ludu litewskiego, zamieszkującego jego rodzinną wioskę i okolicę.

W powstaniu służył w oddziałach Dłuskiego-Jabłonowskiego i pod Mackiewiczem, którego był drugim adjutantem. Pod Dłuskim-Jabłonowskim wziął udział w sławnej bitwie pod Popielanami, gdzie powstańcy

pobili porządnie gwardję finlandzką, która się dała bezmyślnie wyprowadzić Moskwie przeciw walczącemu o swą wolność narodowi. Moskwa każdego gnębi po kolei; przyszła teraz kolej na Finlandczyków, którzy jej w dwóch powstaniach naszych ujarzmiać nas pomagali, a jednak podług konstytucyi wojsko finlandzkie służyć tylko winno do obrony granic Finlandji a nie do ujarzmiania obcych narodowości. Czemuż wówczas sejm finlandzki nie zaprotestował? *Hodie mihi cras tibi!* W bitwie pod Popielanami zginął książę Wincipius, osobisty przyjaciel cara Aleksandra II, raniony naprzód przez Henryka Bukowskiego a potem dobity przez litewskiego chłopę powstańca. — H. Bukowski wziął następnie udział pod dowództwem Mackiewicza w krwawej a nieszczęśliwej dla powstańców bitwie pod Świętobrościami.

Po upadku powstania krył się przez jakiś czas po chatach włościańskich, wreszcie dostał się do Rygi, zkąd udało mu się umknąć przed prześladowaniem carskiem do Stockholmu. — W Stockholmie rozpoczęła się jego działalność na innem polu. Szwecja pełna jest pamiątek polskich, wyniesionych od nas podczas wojen szwedzkich.

H. Bukowski od dzieciństwa miał pociąg do zbierania starożytności. Przyjąwszy miejsce praktykanta u sławnego antykwarjusza Christiana Hammera, oddał się ulubionym studjom archeologicznym i zaczął zbierać pamiątki polskie. Wkrótce otworzył swój własny zakład antykwarski, który szybko pozyskał ogólne zaufanie a w Szwecji cieszył się niesłychanem powodzeniem w najwięcej wpływowych sferach i u dworu. Król i następca tronu niejednokrotnie zwiedzali zakład Bukowskiego i byli jego klientami.

Rewolucjonistę polskiego otaczał ogólny szacunek.

Bukowski namówił Wład. Platera do założenia zagranicą Muzeum polskiego w Rapperswylu i stawszy się

razem z Kraszewskim, Buszczyńskim, Gillerem jednym z założycieli Muzeum, zaczął nieprzerwanie zasilać tę instytucję swymi darami z pamiątek polskich, zakupionych w Szwecyi za swój ciężko zapracowany grosz.

Po śmierci Wład. Platera Bukowski podążył do Rapperswylu i uratował instytucję z chaosu, w jakim ją schorzały Plater zostawił. Brak było funduszków na niezbędne potrzeby, Bukowskiłożył je z własnej kieszeni i tym sposobem przyczynił się do uratowania instytucji, na którą już ostrzyła sobie apetyt wszechmocna w Krakowie koterja. Dary, które przez jakiś czas przed śmiercią Wł. Platera posyłał Bukowski do Muzeum narodowego w Krakowie, zaczęły znowu płynąć do Rapperswylu, a jak hojne były, to może każdy powziąć wyobrażenie, zajrzawszy do złotej księgi ofiarodawców.

Oprócz tego Bukowski zasilał swymi darami zbiory Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu i wogóle nie ma w kraju naszym ani jednego muzeum, ani jednej znaczniejszej biblioteki publicznej, do którejby nie posłał swoich darów.

Muzeum Rapperswylskie dzięki zapisowi Krystyna Ostrowskiego, dzięki ofiarom osobistym i wyrobionym przez Bukowskiego ma dziś byt materyalny zapewniony. Instytucja rapperswylska była troską prawie połowy żywota H. Bukowskiego. W niej chciał zgromadzić jak najwięcej funduszków stypendjalnych, aby przyjść z pomocą młodzieży polskiej kształcącej się zagranicą. Jak odsetek od funduszu stypendjalnego nie starczyło, Bukowski dokładał rok rocznie z własnej kieszeni, aby tylko przysporzyć krajowi wykształconych obywateli. Pomagał nietylko kształcącej się młodzieży, ale i wszystkim nieszczęśliwym rodakom we wszystkich stronach Europy, którzy się do niego o pomoc zgłaszali. Sam żył skromnie jak anachoreta a rozdał do miliona ze swej własnej pracy ciężko zapracowanego grosza.

W Szwecyi był cenionym jako antykwaryusz. Wydał 127 katalogów zbiorów archeologicznych i był jednym z założycieli *Nordiska Muzeet* (Północnego Muzeum).

W stuletnią rocznicę powstania Kościuszkowskiego Muzeum rapperswylskie wydało Album pamiątkowe i życiorys Kościuszki. Na to cenne wydawnictwo nie było wówczas dostatecznych funduszy, Bukowski opłacił koszt.

Podczas ostatniej wojny wschodniej Bukowski brał udział wraz z Kraszcwskim w zjeździe drezdeńskim, gdzie radzono o propozycjach angielskich zrobienia dywersji powstaniem w Polsce. Wiadomo, że zjazd nie dał się wyprowadzić w pole Anglikom.

Wszystkimi sprawami, dotyczącymi się Polski, Bukowski zajmował się do ostatniego tchnienia. Był w poglądach swoich radykałem i rewolucjonistą, wierzył, że był niezależny, Polska uzyskać może li tylko przez emancypację ludu i klasy robotniczej.

Kochał lud litewski i polski i dawał tego liczne dowody. Ruch narodowościowy na Litwie nie przestraszał go. Wierzył, że Litwini, mówiący po litewsku i pracujący dla rozwoju swego języka, nigdy z Moskalami w sojusz przeciw Polsce pociągnąć się nie dadzą, bo jakież urazy mógłby mieć lud litewski do ludu polskiego, który jedynie Polskę odbudować może. Bukowski był członkiem Towarzystwa litewskiego «*Želmuo*» i Towarzystwa Handlowo-Geograficznego, opiekującego się ludem polskim w Brazylii.

«Ogromnie uczuciowy i wrażliwy, mimo pozornego spokoju, odczuwał wszystkie ujemne strony naszego życia narodowego boleśnie, przypisując nasz upadek etyczny, który tak jaskrawo w ostatnich czasach się zaznaczył, naszej niewoli i demoralizującym jej wpływom.»

Dla Bukowskiego grosz publiczny był święty, do-

magal się więc zawsze jawności i największej skrupulatności w sprawozdaniach z używania funduszków publicznych.

W ostatnich latach życia najpierwszą i najważniejszą troską Bukowskiego było ostateczne uporządkowanie spraw Muzeum Rapperswylskiego. Zaprowadzenie ścisłej kontroli funduszków muzealnych i stypendjalnych, tak, aby im w przyszłości nie groziło żadne niebezpieczeństwo opanowania przez żadną koterję, któraby więcej miała na sercu widoki koteryjne i osobiste, aniżeli ogólne narodowe. W tym celu studjował pilnie ustawy wszystkich instytucyj zagranicznych i pracował nad dopełnieniem ustawy Muzeum Rapperswylskiego i związanych z nim instytucyj.

Śmierć przeszkodziła mu w tej pracy i w innych dla dobra publicznego. Przestało bić to zacne serce, które żyło tylko dla drugich a szczególnie dla swych rodaków i dla młodzieży kształcącej się, o której ciągle myślał, aby jej przysporzyć funduszków stypendjalnych.

Zmarły był jednym z najzacniejszych ludzi, jakich epoka porozbiorowa wydała.

Zostawił swoim rodakom piękny wzór do naśladowania.

H.



Biblioteka Śląska w Katowicach

ID: 0030001159691



I 728597

425

828

1)-23